

Sygn. akt III AUa 461/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Jolanta Hawryszko (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2015 r. w Szczecinie

sprawy M. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział wG.

o wypłatę niezrealizowanego świadczenia po zmarłym bracie B. G.

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 kwietnia 2014 r. sygn. akt VI U 190/14

oddala apelację.

SSA Zofia Rybicka – Szkibiel SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko

Sygnatura akt III AUa 461/14

UZASADNIENIE

M. G. złożył odwołanie od decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z 4 lutego 2014 r, którą odmówiono prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia za styczeń 2014 r. po zmarłym w dniu 10 stycznia 2014 r. bracie B. G.. Podniósł, że od 1997 r. aż do śmierci zapewniał bratu stałą opiekę w codziennych czynnościach.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniósł o oddalenie odwołania powołując się na treść art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz.U.2013.1440.); wnioskodawca nie wykazał, by zmarły B. G. pozostawał na jego utrzymaniu, bądź też przyczyniał się do jego utrzymywania.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 10 kwietnia 2014 r. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, iż M. G. ma prawo do wypłaty niezrealizowanego świadczenia za styczeń 2014 roku po zmarłym bracie B. G..

Sąd okręgowy ustalił, że zmarły B. G. pobierał rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, a następnie emeryturę przyznaną decyzją z 9.01.2004 r. Ostatnio otrzymywał emeryturę w wysokości 987,24 zł miesięcznie. M. G. zamieszkiwał wspólnie z niepełnosprawnym bratem B. G. od 1997 r. aż do jego śmierci, sprawował nad nim opiekę oraz partycypował w kosztach utrzymania tj. leków, środków higienicznych, dojazdów do lekarzy oraz wyżywienia.

Sąd okręgowy rozważył sprawę zgodnie z art. 136 ust. 1 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz.U.2013.1440) i ocenił, że M. G. wykazał, że ponosił koszty utrzymania zmarłego brata B. G.. Ubezpieczony choć otrzymywał emeryturę, to nie wystarczała na pokrycie wszystkich kosztów jego utrzymania (wyżywienia), leczenia (leków, dojazdów do lekarza) oraz środków higienicznych (dodatkowych pampersów w kwocie 140 zł miesięcznie) i koszty te w wysokości przewyższającej wysokość emerytury ponosił jego brat M. G.. Sąd ustalając stan faktyczny w sprawie oparł się na dokumentach zgromadzonych w aktach organu rentowego oraz w aktach sprawy, których wiarygodności strony nie kwestionowały. Ostatecznie uznał, że zmarły B. G. pozostawał na utrzymaniu brata M. G., co uzasadniało jego żądanie uznania prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia za styczeń 2014 r. po zmarłym bracie.

Apelację od wyroku złożył organ rentowy, wnioskując o zmianę wyroku i oddalenie odwołania. Argumentował, że błędne jest ustalenie sądu, jakoby zmarły pozostawał na utrzymaniu brata. Wskazał w szczególności, że sąd okręgowy nie ustalił wysokości usprawiedliwionych potrzeb zmarłego i poprzestał na twierdzeniach wnioskodawcy nie popartych dowodami.

Sąd apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja jest nieuzasadniona.

Sąd okręgowy prawidłowo ustalił fakt, że bracia zamieszkiwali razem i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, a świadczenie emerytalne zmarłego zasilalo wspólny domowy budżet. Zmarły nie był żonaty i nie ma dzieci. Istotne jest, że zmarły świadczenie emerytalne pobierał od wielu lat i nie dożył kolejnego terminu płatności. Spór, który powstał w sprawie dotyczył wypłaty świadczenia należnego zmarłemu B. G. za okres od ostatniego terminu płatności w grudniu 2013 r. do daty śmierci 10.01.2014 r.

W ocenie sądu apelacyjnego przedstawione fakty nie wpisują się wprost w dyspozycję art. 136 ust. 1 in fine ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz.U.2013.1440.), do którego to przepisu, jako podstawy prawnej odwoływał się organ rentowy i sąd okręgowy. Zgodnie z art. 136 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku - małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku - innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba. Z treści przepisu wprost wynika, że dotyczy sytuacji, gdy zmarły nie miał ustalonego prawa i nie pobierał jeszcze świadczenia, lecz przed śmiercią wystąpił z wnioskiem o emeryturę lub rentę. Na takie rozumienie przepisu wskazuje właśnie zapis ust. 1 in fine, w którym ustawodawca zastrzega pozostawanie uprawnionego na utrzymaniu członka rodziny. Z definicji bowiem każdy kto ma stałe źródło dochodu nie może pozostawać na czyimkolwiek utrzymaniu; za Wielkim Słownikiem Języka Polskiego utrzymanie to ogół środków materialnych potrzebnych do życia. Oczywistym jest, że osoba pobierająca świadczenie ma stałe źródło finansowania swoich potrzeb, więc nigdy nie będzie pozostawała na czyimkolwiek utrzymaniu, może co najwyżej korzystać ze wsparcia. Zatem błędnie przyjmuje się zapis wskazanego przepisu jako podstawę prawną ustalenia uprawnienia innego członka rodziny do świadczenia nie wypłaconego zmarłemu świadczeniobiorcy, który stale pobierał świadczenie i nie dożył kolejnego terminu płatności; takie rozumienie ww. przepisu jest pozbawione racjonalności. Przepis ten stanowi bowiem podstawę prawną ustalenia uprawnienia innego członka rodziny do świadczenia nie wypłaconego zmarłemu, ale tylko w sytuacji, gdy zmarły nie miał jeszcze ustalonego prawa do świadczenia i nie pobierał go, a zmarł po złożeniu wniosku o świadczenie.

W ocenie sądu apelacyjnego w sprawie należało uznać, że sporna wartość emerytury za okres od ostatniego terminu płatności w grudniu 2013 r. do daty śmierci była należna B. G., a ponieważ ten zmarł, weszła jako wierzytelność w stosunku do ZUS, do spadku po nim na ogólnych zasadach zgodnie z art. 922 w zw. z art. 932 k.c. W omawianym przypadku nie ma podstawy faktycznej do stosowania art. 136 ust. 1 in fine ustawy z 17 grudnia 1998 r. bowiem zmarły miał ustalone prawo do emerytury i stale ją pobierał. Należność z tego tytułu była niewątpliwa i bezwarunkowa, a to że świadczeniobiorca zmarł między kolejnymi terminami płatności nie dawało podstaw do uzależniania wypłaty od dodatkowych warunków nie wynikających z żadnych przepisów ustawy z 17 grudnia 1998 r. Sytuacja zaistniała w rozpoznawanej sprawie jest jakościowo inna od tej objętej dyspozycją art. 136 ust. 1 ustawy ponieważ nie dotyczy świadczenia przyszłego i nie ustalonego, o którego przyznanie zmarły dopiero wystąpił, lecz nie dożył wydania decyzji i realizacji świadczenia.

Reasumując sąd apelacyjny uznał, że nie ma podstaw do uznania, że w przypadku rozpoznawanego roszczenia przepisy ustawy emerytalno-rentowej szczególnie regulują sytuację prawną w odniesieniu do ogólnych zasad dziedziczenia wynikających z kodeksu cywilnego. Wnioskodawca na zasadach ogólnych jako spadkobierca zmarłego zasadnie zgłosił roszczenie o wypłatę emerytury należnej zmarłemu za okres od ostatniego terminu płatności do daty śmierci. Sąd miał przy tym na uwadze, że po zmarłym nie zostali spadkobiercy z bliższego kręgu, zaś z siostrą ubezpieczony umówił się na opiekę nad bratem. Sąd w ww. oznaczonym składzie uznał swoją kompetencję do rozpoznania sprawy.

Sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację organu rentowego, jakkolwiek z innym uzasadnieniem prawnym.

SSA Zofia Rybicka – Szkibiel SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko